

Powrót z zesłania- cud ocalenia

Sybir – to ciężkie czasy były,  
Kiedy zesłania dumę narodu niemal zmyły.

Przetrwać było ciężko,  
Liczyło się męstwo.

Męstwo i honor ludzi,  
Czasem tylko to nadzieję w sercach budzi.

Nadzieja nie zgasła i wciąż się lekko tliła,  
Aż w końcu upragnioną wolność uwiła.

Cud ocalenia – tylko takie słowa,  
Życ - to znaczy zaczynać wszystko od nowa.

Przeżycie katorgi zdawało się niemożliwe,  
A wspomnienie tego wciąż jest drażliwe.

Takie przeżycia nie były miłe,  
Życie Polaków zrobiło się zawile.

Lecz teraz stoją dumnie potomkowie przed nami,  
Zostały dusze zranione, acz z honorami.

Za życie dziękowali ocaleni wielce,  
Modląc się do Boga, że okazał im serce.

Żyli, udało się, zostali ocaleni,  
Chociaż w środku wciąż strach im się mienił.

Teraz stąpają po wolnej ziemi,  
Cudowni bohaterowie – szczęśliwie ocaleni.

Zesłanie na Syberię- podróż w nieznane

Ach, cóż to, rodacy, straszego się stało?  
Sybir – taką karę na was nasłano?

Biedacy moi, nieszczęśni ludzie,  
Na Syberii życie wasze szło jak po grudzie.

Widzę, jak serca wasze były łamane,  
Zesłanie na Sybir to trudna podróż w nieznane.

Takie zesłania to była powszechna kara,  
Gorsza niż dziecięca najgorsza mara.

Fizyczna praca, ciągle więzienie,  
Zamiast miłości – w sercach wroga obojętności kamienie.

Oprócz kary katorgi, kara zesłania,  
Taki się smutny obraz wyłania.

Zesłani do Rosji – tak obcej i mroźnej,  
Dla wszystkich ludzi – niezwykle groźnej.

Ciężkie to czasy dla wszystkich były,  
Wymagały od Polaków siły.

Zesłańcy życia tam wcale nie mieli,  
Zostały marzenia – to do serca sobie wzięli.

Marzyli o słońcu, wolności i swobodzie,  
O podziwianiu świata w zupełnej zgodzie.

Lecz karę odbyć było trzeba  
I walczyć o niewielki kawałek chleba.

Życie i śmierć na wygnaniu ocierały się o siebie,  
Zesłańcy chcieli tylko żyć jak w niebie.

Czytając strony książek o takich zesłańcach  
Oraz patrząc na ich los osadzony na dwóch krańcach,

Na krańcach przeciwnych - wolności i niewoli,  
Łza się w oku kręci - jakie były ich dole...

Źródła inspiracji: książka Jana Trynkowskiego „Polski Sybir. Zesłańcy i ich życie. Narodziny mitu”, oraz fragmenty książki Anny Kubajak „Sybir i Syberia w dziejach narodu polskiego”, film „Mój Sybir”